

Michał Siedziako (SZCZECIN)  
ORCID 0000-0003-0799-0222

### Interdyscyplinarnie o narodzinach „Solidarności”

Uwagi na marginesie książki Tomasza Kozłowskiego, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2018

DOI 10.25951/3304

#### SUMMARY

An inter-disciplinary analysis of the birth of the “Solidarity”. A remarks on the margin of the Tomasz Kozłowski's book, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2018

The article is a review of the Tomasz Kozłowski's book *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku* [„The anatomy of the revolution. The birth of the »Solidarity« movement in the year 1980”], Warszawa 2018 which is an inter-disciplinary analysis of the birth of the “Solidarity” movement. The author characterizes the content of Kozłowski's monography, indicates its advantages and formulates some critical remarks, finally coming to highly positive general opinion.

**KEYWORDS:** social movements, political history of Poland after IIWW, anti-communist opposition in the Polish People's Republic, strikes in Poland in the August 1980, Independent Self-governing Trade Union “Solidarity”.

#### STRESZCZENIE

Tekst stanowi recenzję książki Tomasza Kozłowskiego: *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2018. Rzeczona praca to interdyscyplinarne studium powstania ruchu społecznego „Solidarności”. Autor recenzji omawia zawartość publikacji, wskazuje jej zalety, jak również formułuje uwagi krytyczne, dochodząc jednak do wysoce pozytywnej oceny ogólnej.

SŁOWA KLUCZOWE: ruchy społeczne, historia polityczna Polski po II wojnie światowej, opozycja antykomunistyczna w PRL, strajki sierpniowe 1980 r. w Polsce, NSZZ „Solidarność”.

Na temat dziejów „Solidarności” i 16 miesięcy jej legalnej działalności w latach 1980–1981 istnieje już bardzo obszerna literatura. Pierwsze naukowe analizy tego zagadnienia podejmowane były właściwie na gorąco, m.in. przez Jerzego Holzera<sup>1</sup>, Alaina Touraina wraz z zespołem<sup>2</sup> czy Jadwigę Staniszkis<sup>3</sup>. Przełomem w badaniach nad historią opozycji demokratycznej w PRL był 1989 r. Po upadku komunistycznej dyktatury i zniesieniu cenzury swobodnie mogły być publikowane różnego rodzaju prace naukowe, publicystyczne, dziennikarsko-reportażowe, wspomnieniowe. Drugich, już oficjalnych, wydań doczekały się prace wspomnianych i innych autorów, w latach osiemdziesiątych publikowane w Polsce w tzw. drugim obiegu wydawniczym. Na przełomie wieków ważnym wydarzeniem dla naukowców, podejmujących w swoich badaniach tematykę polskiego sprzeciwu wobec komunizmu, było powstanie Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) i udostępnienie szerokim kręgom badaczy archiwów po peerelowskim aparacie represji. W kolejnych latach nastąpił prawdziwy wysyp książek (choć o różnej wartości), których autorzy, mając do dyspozycji niezmiernie bogatą bazę źródłową, odtwarzali wydarzenia i procesy zapoczątkowane strajkami z lata 1980 r. Warto wyróżnić tu sześciotomowe opracowanie wydane nakładem IPN, którego autorzy opisali dzieje Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (NSZZ) „Solidarność” w latach 1980–1989 we wszystkich regionach kraju<sup>4</sup>. Tylko w ciągu ostatnich kilku lat ważne prace poświęcone początkom „Solidarności” i jej aktywności przed wprowadzeniem stanu wojennego opublikowali też m.in. Andrzej Friszke<sup>5</sup>, Krzysztof Brzechczyn<sup>6</sup>, Anna Machcewicz<sup>7</sup> i Robert Kościelny<sup>8</sup>.

Większość z wzmiankowanych wyżej opracowań można przyporządkować do jednej dyscypliny naukowej: historii, politologii czy socjologii. Tymczasem

<sup>1</sup> J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981. *Geneza i historia*, Paryż 1984.

<sup>2</sup> A. Touraine i in., *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, przeł. A. Krasieński, Gdańsk 2010.

<sup>3</sup> J. Staniszkis, *Samoograniczająca się rewolucja*, red. J. T. Gross, tłum. M. Szopski, Gdańsk 2010.

<sup>4</sup> NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2–7, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

<sup>5</sup> A. Friszke, *Rewolucja „Solidarności” 1980–1981*, Kraków 2014.

<sup>6</sup> K. Brzechczyn, *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981*, Poznań 2013.

<sup>7</sup> A. Machcewicz, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015.

<sup>8</sup> R. Kościelny, *Wiosna wolnych Polaków. Wersja szczecińska*, Warszawa 2017.

na rynku wydawniczym pojawiła się niedawno książka Tomasza Kozłowskiego<sup>9</sup>, która prezentuje znacznie szersze spojrzenie. We wstępie jej autor odnotował, że nad tematem „Solidarności” pochylają się zarówno historycy, jak też politolodzy i socjolodzy, ale

najczęściej oba te podejścia – ujęcie historyczne i społeczno-polityczne – znajdują się na dwóch przeciwstawnych biegunach. Historycy wyszukują i weryfikują źródła, opisują fakty, rekonstruują ciąg przyczynowo-skutkowy. Uznają, że ich praca jest skończona, wówczas gdy opiszą „jak było”, najczęściej zresztą rezygnując z prób porównań, uogólnień, syntezy. Tymczasem wspomniani socjolodzy i politolodzy korzystają przede wszystkim z opracowań, nie źródeł archiwalnych. Sensem ich pracy jest budowa spójnych ram teoretycznych; refleksja, która dla historyka nierzadko ociera się o spekulację. Wyrażną luką w badaniach nad „Solidarnością” jest brak syntezy tych dwóch podejść<sup>10</sup>.

Kozłowski postawił zatem przed sobą ambitne zadanie uzupełnienia rzeczowej luki. Zaznaczył przy tym, że to metoda historyczna jest w jego książce kluczowa, a socjologia i politologia spełniają funkcje nauk pomocniczych, nie odwrotnie<sup>11</sup>.

Przyjęte założenia metodologiczne przesądziły o problemowej konstrukcji pracy, na którą składa się wstęp, 11 rozdziałów, zakończenie oraz aneks z 11 tabelami. Co ważne, a nie zawsze praktykowane, na końcu zamieszczone zostały: wykaz skrótów, bibliografia, angielskojęzyczne streszczenie oraz indeks osób.

Rozdział pierwszy autor poświęca rozważaniom teoretycznym. Kozłowski wychodzi od analizy ewolucji pojęcia „rewolucja”, opisuje, jak jego rozumienie zmieniało się na przestrzeni wieków. Jako siłę napędową rewolucji wskazuje ruchy społeczne. Opiera się przy tym zarówno na polsko-, jak i na angielskojęzycznych opracowaniach, wykazując się bardzo dobrym rozeznaniem literatury przedmiotu. Samą „Solidarność”, zdaniem Kozłowskiego, można określać mianem rewolucyjnego ruchu społecznego.

Jeżeli przyjmiemy – tłumaczy – że ruch społeczny to „kolektywna akcja wielu osób na rzecz zmiany, zachowania lub przywrócenia społecznej zmiany”, to można powiedzieć, że rewolucyjny ruch społeczny jest tą jego odmianą, „której liderzy nawołują do strukturalnej zmiany, zastąpienia jednej lub więcej kluczowych instytucji społecznych, takich jak system polityczny czy ekonomiczny”. Rewolucyjny ruch społeczny działa na rzecz „co najmniej obalenia rządu lub porządku państwowego oraz być może także porządku ekonomicznego i kluczowych instytucji społecznych”.

---

<sup>9</sup> T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017.

<sup>10</sup> Tamże, s. 8–9.

<sup>11</sup> Tamże, s. 9.

Charles Tilly zwracał uwagę, że taki ruch dąży do przejścia kontroli nad całością lub częścią państwa<sup>12</sup>.

Ostatecznie jednak Kozłowski dochodzi do wniosku, że „Solidarność” była rewolucją nowego typu, rodzajem „rewolucji hybrydowej”, którą wyróżnia kilka czynników. Mianowicie

u jej genezy leżą: niezadowolenie społeczne, płaszczyzna porozumienia i wspólna motywacja obywateli, istnienie opozycji politycznej oraz słabość władzy państwowej i jej niezdolność do szybkiej i zdecydowanej reakcji. Taka rewolucja charakteryzuje się manifestacją społecznej podmiotowości pod ogólnikowymi hasłami sanacji polityki i państwa (przy braku doprecyzowanego programu zmian), rozemocjonowaniem społeczeństwa, działaniem bez użycia przemocy oraz – co kluczowe – niespodziewaną i błyskawiczną mobilizacją społeczną osiągniętą z użyciem nowych technologii komunikacyjnych<sup>13</sup>.

Choć z tezami stawianymi przez autora recenzowanej pracy można dyskutować, to jednak cecha większości teorii w naukach społecznych. Naukowe spory na temat terminologii opisującej „Solidarność” w latach 1980–1981 toczą się zresztą od lat i nic nie wskazuje na to, aby możliwe było osiągnięcie w tej materii pełnego konsensusu<sup>14</sup>. Rozważania i wnioski Kozłowskiego trzeba traktować jako cenny wkład w tę dyskusję.

W rozdziale drugim czytelnicy odnajdą podstawową faktografię związaną z narodzinami „Solidarności” – począwszy od strajków podejmowanych w lipcu 1980 r., bezpośrednio po podwyżce cen mięsa w stołówkach zakładowych. Epicentrum protestów stała się wówczas Lubelszczyzna. Władzom udało się, choć jak się okazało na bardzo krótko, opanować sytuację. Kolejne podrozdziały poświęcone zostały początkom strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w połowie sierpnia 1980 r. i eskalacji protestów, które w końcu przerodziły się w strajk powszechny (pod koniec miesiąca w różnych regionach kraju strajkowało już ponad 600 tys. ludzi<sup>15</sup>). Kozłowski analizuje zarówno działania podejmowane przez samych strajkujących, jak i przez kierownictwo partyjno-państwowe, które nieudolnie próbowało poradzić sobie z narastającym kryzysem. Rozdział kończy charakterystyka historycznych Porozumień Sierpniowych oraz tzw. kryzysu rejestracyjnego zakończonego 10 listopada 1980 r. rejestracją NSZZ „Solidarność”.

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 21–22.

<sup>13</sup> Tamże, s. 32–33.

<sup>14</sup> Zob. np. „Solidarność” – rewolucja, powstanie czy reforma? *Dyskusja panelowa*, w: „Solidarność” od wewnątrz 1980–1981, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 343–360.

<sup>15</sup> T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji*, s. 75.

Przy odtwarzaniu przebiegu wzmiankowanych wydarzeń autor opiera się zarówno na dostępnej literaturze, jak i na efektach własnych kwerend archiwalnych. Wykazuje się, co warto odnotować i docenić, doskonałym rozeznaniem w źródłach. Wcześniej opublikował zresztą kilka cennych opracowań źródłowych, powiązanych tematycznie z recenzowaną książką<sup>16</sup>. W niektórych miejscach mógł jednak uzupełnić przypisy o bardziej aktualne pozycje. Przykładowo, pisząc o Szczecinie, powołuje się w wielu miejscach na opracowanie z 1980 r. pod współredakcją ówczesnego I sekretarza szczecińskiego KW PZPR (do listopada 1980)<sup>17</sup> Janusza Brycha<sup>18</sup> oraz ustalenia Zdzisława Matuszewicza z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych<sup>19</sup>, nie uwzględnia zaś znacznie nowszych prac Roberta Kościelnego, Artura Kubaja czy Marcina Stefaniaka<sup>20</sup>.

W kolejnych 4 rozdziałach Kozłowski szczegółowo analizuje sytuację społeczno-polityczną w Polsce (nazwaną przez niego rewolucyjną), która umożliwiła postanie „Solidarności”. Jest to analiza wielopłaszczyznowa, obejmująca nastroje społeczne, charakterystykę elementów scalających strajkujących latem 1980 r. w ruch społeczny, aktywność opozycji antykomunistycznej w PRL w drugiej połowie lat siedemdziesiątych oraz rolę opozycjonistów podczas strajków sierpni-

<sup>16</sup> Zob. *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (1980–1981)*, wybór M. Owsiniński, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2012; *Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września–10 listopada 1980 r.*, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013; *PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013. Ostatnia z przywołanych pozycji to poprawione (także uzupełnione o brakujące dokumenty) wydanie pracy opublikowanej w 1992 r. przez londyńskie wydawnictwo „Aneks” w opracowaniu Zbigniewa Włodka (pseudonim).

<sup>17</sup> Dane osoby z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL: *Janusz Brych*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1419> (dostęp: 29 maja 2018).

<sup>18</sup> Zob. *Szczeciński kryzys sierpniowy 1980 r. Kronika wydarzeń. Podstawowe dokumenty*, red. J. Jarocki, J. Brych, Szczecin 1980.

<sup>19</sup> Kozłowski powołuje się na monografię Z. Matuszewicza, *Szczecin 1980–1981. Rewolucja „Solidarności”*, Szczecin 1997. Zawartą w niej część, poświęconą strajkom sierpniowym, Matuszewicz, w identycznym brzmieniu, opublikował już wcześniej w pracy *Sierpień '80 w Szczecinie*, Szczecin 1994.

<sup>20</sup> Zob. m.in.: R. Kościelny, A. Kubaj, *NSZZ „Solidarność” Region Pomorze Zachodnie*, w: *NSZZ „Solidarność”, t. 3, Polska północna*, s. 249–354; A. Kubaj, *NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w latach 1980–1981*, w: *Regionalny wymiar „Solidarności” 1980–1981. Szczecin na tle kraju*, red. A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 12–34; R. Kościelny, *Cud nad Odrą. Augustus mirabilis 1980 w Szczecinie*, cz. 1, „Arcana” 2010, nr 4, s. 98–122; cz. 2, nr 5, s. 133–157; M. Stefaniak, *Szczecińska droga do „Solidarności”. Przebieg i konsekwencje strajków sierpniowych w aglomeracji szczecińskiej*, w: *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polaki i in., Gdańsk 2010, s. 323–347.

wych, a także atrofie władzy. Nie jestem przekonany, czy istniała konieczność wyodrębnienia rozdziału 8, liczącego zaledwie 7 stron, a poświęconego statystykom. Zawarte w nim dane liczbowe z powodzeniem można było wpisać do innych rozdziałów. Zatrzymując się przy nim na chwilę, można natomiast zwrócić uwagę na fragment dotyczący języka, którym władze opisywały wybuch społeczny z lata 1980 r.

W lipcu i sierpniu 1980 r. – czytamy – nieraz dawał o sobie znać brak jasnych kryteriów, jak oceniać zdarzenia o charakterze masowym. Zarówno w dokumentach PZPR, jak i MSW rozróżniano „przerwy w pracy”, „krótkotrwałe przerwy w pracy”, „poważne nastroje niezadowolenia, mogące się przekształcić w przerwy w pracy” i „przestoje”. Nie wiadomo dokładnie, na jakiej zasadzie kwalifikowano poszczególne wydarzenia do którejś z tych kategorii. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że przyjęte kryteria były płynne i nie zawsze rzetelnie odzwierciedlały rzeczywistość. Urzędowym tabu było słowo „strajk”. W oficjalnych dokumentach nie używano tego określenia, zastępując je enigmatyczną „przerwą w pracy”. [...] W sierpniu 1980 r., po upublicznieniu informacji o istnieniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i prowadzonych na Wybrzeżu negocjacjach, określenie to ponownie pojawiło się w obiegu. Nadal zdarzało się jednak, że terminy „strajk” i „przerwy w pracy” występowały obok siebie – nie wiadomo, czy stosowano je zamiennie, czy było to nazewnictwo w jakiś sposób usystematyzowane<sup>21</sup>.

Partyjną nowomową, którą opisywano rzeczywistość w Polsce w powojennym półwieczu, zajmowali się już językoznawcy<sup>22</sup>. Brak odniesienia do ich prac i ustaleń w tym fragmencie nie jest rzecz jasna błędem, z pewnością wpłynęłoby to jednak na recenzowaną pracę korzystnie.

Rozdziały 8, 9 i 10 zawierają drobiazgową analizę dwóch fal strajkowych, które złożyły się na „gorące lato” 1980 r. w Polsce, oraz strajków na samym Wybrzeżu jako kluczowych, zakończonych podpisaniem porozumień między międzyzakładowymi komitetami strajkowymi a komisjami rządowymi w Szczecinie i Gdańsku, które utarowały drogę do powstania „Solidarności”. Kozłowski nie skupia się jednak na szczegółowych faktach (choć oczywiście w wielu miejscach się na nie powołuje). Przenosi narrację na wyższy poziom, tworząc uogólnienia.

Protesty – pisze przykładowo, charakteryzując okoliczności wybuchania protestów w lipcu 1980 r. – rozpoczynały się najczęściej od drobnych incydentów, od zawiązania się dyskusji w grupach, brygadach, na stanowiskach pracy. Dochodziło także do spon-

<sup>21</sup> T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji*, s. 208.

<sup>22</sup> Zob. np.: J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Warszawa 2001; tenże, *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2003; M. Głowiński, *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1991.

tanicznych zebrań, najczęściej w czasie przerw śniadaniowych oraz w trakcie przesto-  
jów wywołanych brakami w zaopatrzeniu lub spóźnianiem się autokarów dowożących  
ludzi do pracy. Pracownicy dyskutowali, korzystając z chwili wolnego czasu, a najlepiej  
słyszalni byli ci, którzy głośno artykułowali niezadowolenie. Do pracy już nie wracano.  
Samozwańczy rzecznicy zgłaszali żądania przy aplauzie zebranych pracowników<sup>23</sup>.

Dalej czytelnicy odnajdą opis dyfuzji (rozprzestrzeniania się) strajków w róż-  
nych skalach: w poszczególnych zakładach pracy i między zakładami. Autor  
przekonująco odpowiada na pytanie, dlaczego już w lipcu 1980 r., po zainicjowa-  
niu strajków na Lubelszczyźnie, nie zaistniał w skali całego kraju tzw. efekt kuli  
śniegowej (narastania), który dał się zaobserwować już kilka tygodni później, po  
wybuchu strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Wskazuje mianowicie, że po  
pierwsze strajkowano wówczas zbyt krótko, aby informacje o tym rozniosły się  
po całej Polsce, a po drugie – nie powstała struktura, która byłaby zdolna do wy-  
sunięcia uniwersalnych żądań<sup>24</sup>.

Charakteryzując „republikę strajkową”, którą stało się latem 1980 r. Wybrzeże,  
autor recenzowanej pracy analizuje m.in. panujące wśród strajkujących nastroje:  
zarówno te pozytywne, jak i negatywne, podsycane plotkami. Celnie zwraca uwa-  
gę na znaczenie pamięci Grudnia '70, kiedy robotnicze strajki zostały przez wła-  
dze PRL krwawo stłumione. Ciekawie pisze o przywódcach strajków oraz ich sze-  
regowych uczestnikach, nad którymi liderzy musieli zapanować. Zagląda także  
za kulisy, opisując rolę odgrywaną podczas negocjacji z przedstawicielami władz  
przez „szare eminencje”: ekspertów oraz działaczy tzw. przedsierniowej opozy-  
cji. Mierzy się z „czarną legendą” tych pierwszych, kategoricznie stwierdzając:

Stawiane czasem zarzuty, że doradcy nie chcieli powołania naprawdę niezależnych  
związków, są chybione. [...] Opory przed forsowaniem żądania prawa do wolnych  
związków zawodowych w 1980 r. wynikały z kalkulacji politycznych. Eksperti słusznie  
szacowali, że ten punkt będzie najtrudniejszy do przełknięcia dla kierownictwa  
partyjnego, dlatego należy go „opakować”, tak aby można było w tej sprawie osiągnąć  
kompromis<sup>25</sup>.

W mojej opinii niepotrzebnie Kozłowski wchodzi w tym miejscu w obszar  
bieżących sporów politycznych.

Trzydzieści lat po tych wydarzeniach – czytamy w jego pracy – spór o rolę ekspertów  
powrócił w czasie obchodów rocznicowych w 2010 r., kiedy Jarosław Kaczyński zazna-

---

<sup>23</sup> T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji*, s. 215.

<sup>24</sup> Tamże, s. 237.

<sup>25</sup> Tamże, s. 293.

czył, że w sierpniu 1980 r. w stoczni pojawiła się „grupa ludzi o znanych nazwiskach z autorytetem, ludzi dobrej woli [...], [lecz mieli oni] plan kompromisu, który, gdyby go realizować, okazałby się być pozorem”. Jarosław Kaczyński miał też zaznaczyć, że jego brat reprezentował wtedy robotniczą odwagę wobec tych ludzi. Tym wystąpieniem Kaczyński próbował jednocześnie spostponować zasługi grupy Tadeusza Mazowieckiego i podkreślić rolę Lecha Kaczyńskiego, ale jego tezy były ahistoryczne. Lech Kaczyński nie różnił się w swoich ocenach z grupą ekspertów Mazowieckiego. Podobnie jak oni wątpił, że forsowanie postulatu o wolnych związkach zawodowych może zakończyć się sukcesem: „i mnie tej wiary brakowało” – wspominał<sup>26</sup>.

Politycy zawsze będą próbowali naginać historię do swoich celów, badacze zaś mogą, czy wręcz powinni, ich tezy prostować. Sądzę, że solidna, naukowa rozprawa, którą w istocie stanowi recenzowana książka, nie jest jednak do tego odpowiednim miejscem.

Opisując w rozdziale 10 drugą ze wspomnianych fal strajkowych, Kozłowski interesująco przedstawia czynniki, które zadecydowały o jej rozprzestrzenieniu. Słusznie wskazuje na znaczenie komunikacji jako „krwiobiegu rewolucji”. Latem 1980 r. nie mogłoby przecież dojść do podejmowania kolejnych strajków solidarnościowych, gdyby ich organizatorzy nie mieli odpowiednich informacji. Przeczytamy tu zatem o różnych kanałach, które służyły ich rozpowszechnianiu. Umiejętnie uogólniając narrację, Kozłowski potrafi zwrócić uwagę na banalne, acz bardzo istotne szczegóły, jak np. wówczas, kiedy pisze, że

PRL wykształcił u swoich obywateli nawyk utrzymywania szerokich kontaktów rodzinnych, towarzyskich i zawodowych. Było to w dużym stopniu zdeterminowane panującym niedoborem wszelkich dóbr materialnych, które można było pozyskać dzięki znajomościom. Informacja o tym, co obserwowaliśmy w poprzednich rozdziałach, mogła się także rozprzestrzeniać za pośrednictwem plotki czy wymiany informacji np. w kolejkach sklepowych. Jest to naturalne w sytuacji występowania w geografii społecznej miejsc, gdzie ludzie mogą się spotykać przy okazji wykonywania innych czynności czy obowiązków<sup>27</sup>.

Dalej autor opisuje szerzej znaczenie alternatywnych mediów – dźwięku (jest tu mowa nie tylko o nadających z zagranicy rozgłośniach radiowych, których znaczenie powszechnie się podkreśla, lecz także przede wszystkim o wykorzystywaniu przez strajkujących zakładowych radiowęzłów czy nagrywaniu posiedzeń komitetów strajkowych na rozpowszechniane następnie kasety magnetofonowe – miało to podczas strajków Sierpnia '80 szczególnie duże znaczenie) oraz prasy (strajkujący bardzo szybko zaczęli wydawać własne biuletyny i ulotki, które kol-

---

<sup>26</sup> Tamże, s. 293.

<sup>27</sup> Tamże, s. 307–308.



portowano różnymi sposobami po całym kraju – np. wykorzystując kolej). Wskazuje, jak duże znaczenie dla zakładów z innych części kraju miało nawiązanie stałych kontaktów z Wybrzeżem, jaką rolę odgrywali „polityczni turyści” i „emisariusze”. Nie ogranicza się do charakterystyki faktografii rozprzestrzeniania się protestów, ale wskazuje na mechanizmy napędzające ten proces. Omawiany rozdział nie skupia się jednak na samych strajkach, ale ukazuje, jak wypracowane w trakcie ich trwania kanały komunikacji przyczyniały się do rozwoju tytułowego ruchu społecznego już po ich zakończeniu. Autor recenzowanej książki celnie pisze o kanałach komunikacji jako o fundamencie „Solidarności”. Czytelnik odnajdzie tu także charakterystykę roli, jaką odgrywali już we wrześniu 1980 r. w tworzeniu nowego związku zawodowego działacze zaangażowani wcześniej w działalność opozycyjną oraz ogólny obraz strajkowych i postrajkowych liderów („nowa elita”).

Ostatni rozdział monografii przedstawia pierwsze tygodnie formowania „Solidarności” po podpisaniu Porozumień Sierpniowych. To okres przejścia z fazy strajków (które kontynuowano jeszcze w wielu miejscach kraju, choć fala protestów była już wyraźnie opadająca) do fazy organizacji nowego związku zawodowego, który niebawem stał się ogromnym, wolnościowym ruchem społecznym, wychodzącym daleko poza rolę tradycyjnie przypisywaną organizacjom związkowym. O tym, że tak się stało, przesądziły wydarzenia z września 1980 r., kiedy zdecydowano, iż powstanie jeden ogólnopolski związek, nie zaś wiele związków regionalnych czy branżowych, które łatwiej byłoby rozbić komunistycznym władzom. Nie od razu było to przesądzone, gdyż opór wykazywali gdańscy liderzy (włączając Lecha Wałęsę, który w pewnym momencie dokonał w tej sprawie woty) oraz część doradców. O powołaniu ogólnopolskiego związku, o co upominali się działacze spoza Wybrzeża, szukający oparcia w doświadczonych największymi strajkami, a przez to silniejszych, ośrodkach, mógł przesądzić głos Karola Modzelewskiego na ogólnopolskim spotkaniu międzyzakładowych komitetów założycielskich, które odbyło się 17 września 1980 r. w Gdańsku.

Ruch nasz – mówił wówczas Modzelewski – w całości jest zbyt silny, aby istniała realna szansa załatwienia go. Szansę taką mógłby upatrywać wśród jego przeciwników tylko szaleniec, myślę, że takich w tej chwili nie ma, w każdym razie nie mają oni głosu decydującego. Natomiast, jeśli się kogoś nie może zdławić, to można go próbować wpuścić w maliny. I na to jest rada, nie należy w te maliny wchodzić [...]; zaprasza się nas mianowicie do tego, abyśmy się rejestrowali na podstawie statutów jednobrzmiących lub różnych, ale takich, które będą statutami związków regionalnych [...]. I dlatego uważam, że nieodzowny – nie: potrzebny, ale nieodzowny – jest nam już teraz jeden ogólnopolski niezależny samorządny związek zawodowy (okłaski). [...] Gdańsk wygrał strajk dla nas wszystkich, ale wygrał go, o czym nie należy

zapominać, silnym poparciem strajkowym całej Polski. Inaczej by go nie było (oklaski) i Wybrzeże popełni samobójstwo, jeżeli się od Polski odetnie, od reszty Polski odetnie (oklaski)<sup>28</sup>.

W rzeczonym rozdziale Kozłowski przedstawia okoliczności, w jakich doszło do podjęcia decyzji o powołaniu ogólnopolskiego związku, mechanizmy jego powstawania (w tym prace nad statutem) oraz czynniki osłabiające mobilizację członków nowego ruchu, czym były zainteresowane (i podejmowały w związku z tym różnorakie działania) zarówno władze i organizacje partyjne, administracja państwowa, jak i kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw. Ostatni podrozdział został poświęcony pierwszemu strajkowi zorganizowanemu przez „Solidarność” – strajkowi ostrzegawczemu 3 października 1980 r. Wydarzenie to zostało trafnie przyjęte za cezurę końcową. Był to jeden z kluczowych etapów formacyjnych „Solidarności” i pierwszy sprawdzian jej sił. Młodzieżowa organizacja, wyrosła z zakończonych zaledwie kilka tygodni wcześniej protestów, pozostająca wciąż w fazie organizacji i zderzająca się przy tym z ciągłymi utrudnieniami ze strony władz, pokazała wówczas, że jest w stanie w krótkim czasie zmobilizować pracowników około 1800 zakładów pracy w liczbie blisko 1,5 mln osób<sup>29</sup>.

W zamieszczonym na końcu pracy aneksie Kozłowski zamieścił kilkanaście tabel z danymi liczbowymi. To statystyki pochodzące głównie z dokumentów PZPR oraz peerelowskiej Służby Bezpieczeństwa. Autor recenzowanej monografii wskazuje, że są to dane niepełne, miejscami nieściśle i niemożliwe do ostatecznej weryfikacji, jednakże jedyne wiarygodne, gdyż tworzone na potrzeby realnej oceny sytuacji przez kierownictwo państwowe, jak również najbardziej kompleksowe, na jakich możemy się dziś opierać<sup>30</sup>. Zebranie i publikacja ich w jednym miejscu niewątpliwie przyczyni się do wykorzystywania tych materiałów przez kolejnych badaczy próbujących zmierzyć się z fenomenem „Solidarności”.

Podczas lektury pracy Kozłowskiego jako historykowi i politologowi, ale też szczecinianinowi (o czym z uczciwości nie mogę nie wspomnieć), w wielu miejscach brakowało mi odniesień do sytuacji w Szczecinie, który pełnił przecież, oprócz Gdańska, rolę jednego z centrów wydarzeń Sierpnia '80. I nie chodzi mi bynajmniej w tym miejscu o wysuwany przez niektórych szczecinian postulat, aby podkreślać, że „to Szczecin był pierwszy” i w związku z tym należy ów „suk-

<sup>28</sup> Cyt. za: tamże, s. 390–391. Szerzej zob.: *Stenogram z posiedzenia delegacji Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich, Gdańsk, 17 IX 1980 r.*, w: *Narodziny „Solidarności”*, s. 82–120.

<sup>29</sup> T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji*, s. 208.

<sup>30</sup> Tamże, s. 410.

ces” bardziej doceniać i uwypuklać. W istocie podpisano tu pierwsze z Porozumień Sierpniowych, o czym Kozłowski rzecz jasna wspomina, jednak nie sposób ocenić tego faktu inaczej, niż jako złamanie zasady, która niedługo później stała się nazwą nowego związku<sup>31</sup>. „Dlaczego została złamana zasada solidarności z Gdańskiem?”<sup>32</sup> – pytał już 2 września 1980 r. na początku spotkania szczecińskiej Międzyzakładowej Komisji Robotniczej Andrzej Milczanowski.

Mam na myśli to, że recenzowana monografia skupia się na wydarzeniach w Gdańsku i zawiera przede wszystkim gdańskie przykłady, podczas gdy wiele zjawisk i procesów mogło zostać zobrazowanych także przykładami szczecińskimi. Jak np. wówczas, kiedy Kozłowski pisze o szczególnym znaczeniu miejsca, którym była Stocznia Gdańska im. Lenina<sup>33</sup>. Narrację mogło wzbogacić w tym miejscu odwołanie do ciekawych ustaleń i refleksji Eryka Krasuckiego dotyczących Stoczni Szczecińskiej<sup>34</sup>. Szkoda, że autor recenzowanej pracy nie wykorzystał wydanego niedawno zbioru przeszło 30 relacji dotyczących Sierpnia '80 na Pomorzu Zachodnim<sup>35</sup>. Obrazują one wiele zjawisk, o których pisze, mogłyby wzbogacić i urozmaicić skupioną na Trójmieście narrację. Odejściu od „gdańskocentrycznego” spojrzenia i poszerzenia go o większą liczbę przykładów z różnych regionów kraju (nie tylko regionu szczecińskiego) przysłużyłoby się także sięgnięcie do pracy zbiorowej pod redakcją Anny Pyżewskiej i Marcina Zwolskiego o roli małych ośrodków w ruchu „Solidarności”<sup>36</sup>.

Niemniej jednak recenzowana monografia została oparta na imponującej bazie źródłowej. W bibliografii figuruje 8 archiwów przechowujących akta różnej proveniencji (Archiwum Akt Nowych w Warszawie – AAN, archiwa IPN w kilku miastach, Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, Archiwum Ośrodka Karta oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu), pośród których nie ma jednak Archiwum Państwowego w Gdańsku i Archiwum

<sup>31</sup> Por.: M. Siedziako, *Dlaczego Szczecin podpisał pierwszy?*, <http://dzieje.pl/artykuly-historyczne/dlaczego-szczecin-podpisał-pierwszy> (dostęp: 4.06.2018).

<sup>32</sup> Cyt. za: A. Kubaj, *Wstęp. Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Szczecinie w dniach 18–19 listopada 1980 roku*, w: *Szczecińskie posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność”, 18–19 listopada 1980 r.*, wstęp, wybór i oprac. A. Kubaj, Szczecin 2016, s. 15.

<sup>33</sup> T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji*, s. 241.

<sup>34</sup> E. Krasucki, *Świetlica w „Warskim” – miejsce jak najbardziej polityczne (na przykładzie strajków z lat 1970/71 i 1980)*, w: *Szczecin i jego miejsca. Trzecia Konferencja Edukacyjna, 10 XII 2010 r.*, red. K. Rembacka, Szczecin 2011, s. 269–287.

<sup>35</sup> *Mój Sierpień '80. Pomorze Zachodnie na drodze do wolności*, red. M. Dźwigała, A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2015.

<sup>36</sup> *Tam też była „Solidarność”. Małe ośrodki ruchu związkowego i ich rola w latach 1980–1990*, red. A. Pyżewska, M. Zwolski, Białystok 2012.

Państwowego w Szczecinie, gdzie w zespołach akt gdańskiego i szczecińskiego KW PZPR Kozłowski mógłby odnaleźć ciekawe z punktu widzenia podjętego tematu materiały. Pewnym usprawiedliwieniem tego braku może być fakt, że partia była organizacją nader zbiurokratyzowaną, w której wszelakie informacje, sprawozdania, analizy itp. były przesyłane z organizacji terenowych do partyjnej centrali. Autor mógł zatem zapoznać się z nimi w AAN, z którego zasobów obficie korzystał. Bibliografia monografii Kozłowskiego obejmuje również źródła publikowane, różnego rodzaju memuary oraz opracowania i artykuły naukowe (w tym, co warto podkreślić i docenić, bardzo wiele pozycji obcojęzycznych). Zabrakło mi w niej natomiast relacji wciąż żyjących świadków historii, które mogłyby wzbogacić pracę. Tylko częściowo rekompensuje ten brak wykorzystanie licznych opublikowanych wspomnień, dzienników i wywiadów.

Kozłowskiemu niewątpliwie udało się zrealizować ambitny cel, o którym wspomniałem na wstępie. Jego praca wykracza poza ramy jednej dyscypliny naukowej, stanowiąc bardzo interesujące, interdyscyplinarne studium historyczno-politologiczno-socjologiczne. Autor świetnie wykorzystuje szansę, którą stwarza odrzucenie ograniczeń właściwych dla badań stricte historycznych czy politologicznych. Objawia się to nie tylko poprzez wprowadzenie do narracji elementów teorii i aparatu pojęciowego z zakresu nauk społecznych (do których zalicza się politologię i socjologię, nieco sztucznie wyodrębniając je z nauk humanistycznych), lecz także np. poprzez szerokie odniesienia do innych, poza tytułową, rewolucji – tych dawnych, jak rewolucja francuska, ale i zupełnie współczesnych, jak pomarańczowa rewolucja na Ukrainie czy arabska wiosna.

Mimo kilku sformułowanych powyżej uwag krytycznych, moja ogólna ocena recenzowanej pracy jest wysoce pozytywna. Uważam, że łączenie metod i perspektyw badawczych historii i politologii czy socjologii jest ze wszech miar słusznym postulatem, a monografia Kozłowskiego stanowi przykład, jak dobre i wartościowe poznawczo takie podejście może przynieść efekty.

#### BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

- Bralczyk J., *O języku polskiej polityki lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2003.
- Bralczyk J., *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Warszawa 2001.
- Brzechczyn K., *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981*, Poznań 2013.

- Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (1980–1981)*, wybór M. Owiński, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2012.
- Friszke A., *Rewolucja „Solidarności” 1980–1981*, Kraków 2014.
- Głowiński M., *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1991.
- Holzer J., „*Solidarność*” 1980–1981. *Geneza i historia*, Paryż 1984.
- Janusz Brych, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1419> (dostęp: 29 maja 2018).
- Kościelny R., *Cud nad Odrą. Augustus mirabilis 1980 w Szczecinie*, cz. 1, „Arcana” 2010, nr 4; cz. 2, nr 5.
- Kościelny R., *Wiosna wolnych Polaków. Wersja szczecińska*, Warszawa 2017.
- Kościelny R., Kubaj A., *NSZZ „Solidarność” Region Pomorze Zachodnie*, w: *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3, *Polska północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kozłowski T., *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*, Warszawa 2017.
- Krasucki E., *Świtlica w „Warskim” – miejsce jak najbardziej polityczne (na przykładzie strajków z lat 1970/71 i 1980)*, w: *Szczecin i jego miejsca. Trzecia Konferencja Edukacyjna, 10 XII 2010 r.*, red. K. Rembacka, Szczecin 2011.
- Kubaj A., *NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w latach 1980–1981*, w: *Regionalny wymiar „Solidarności” 1980–1981. Szczecin na tle kraju*, red. A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Kubaj A., *Wstęp. Posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Szczecinie w dniach 18–19 listopada 1980 roku*, w: *Szczecińskie posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność”, 18–19 listopada 1980 r.*, wstęp, wybór i oprac. A. Kubaj, Szczecin 2016.
- Machcewicz A., *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015.
- Matuszewicz Z., *Sierpień ’80 w Szczecinie*, Szczecin 1994.
- Matuszewicz Z., *Szczecin 1980–1981. Rewolucja „Solidarności”*, Szczecin 1997.
- Mój Sierpień ’80. Pomorze Zachodnie na drodze do wolności*, red. M. Dźwigał, A. Kubaj, M. Siedziako, Szczecin 2015.
- Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września–10 listopada 1980 r.*, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013.
- NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 2–7, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- PZPR a „Solidarność” 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013.
- Siedziako M., *Dlaczego Szczecin podpisał pierwszy?*, <http://dzieje.pl/artykuly-historyczne/dlaczego-szczecin-podpisal-pierwszy> (dostęp: 4.06.2018).
- „*Solidarność*” – *rewolucja, powstanie czy reforma? Dyskusja panelowa*, w: „*Solidarność*” od wewnątrz 1980–1981, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.
- Staniszki J., *Samoograniczająca się rewolucja*, red. J.T. Gross, tłum. M. Szopski, Gdańsk 2010.
- Stefaniak M., *Szczecińska droga do „Solidarności”. Przebieg i konsekwencje strajków sierpniowych w aglomeracji szczecińskiej*, w: *Czas przelomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak i in., Gdańsk 2010.

- Stenogram z posiedzenia delegacji Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich, Gdańsk, 17 IX 1980 r.*, w: *Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września–10 listopada 1980 r.*, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013.
- Szczeciński kryzys sierpniowy 1980 r. Kronika wydarzeń. Podstawowe dokumenty*, red. J. Jarocki, J. Brych, Szczecin 1980.
- Tam też była „Solidarność”. Małe ośrodki ruchu związkowego i ich rola w latach 1980–1990*, red. A. Pyżewska, M. Zwolski, Białystok 2012.
- Touraine A i in., *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, przeł. A. Kasiński, Gdańsk 2010.